

Daniel KUKLA

Edukacja i rynek pracy w dobie globalizacji

Współczesny człowiek musi być elastyczny, będzie zmuszony
bowiem szukać ciągle nowych rozwiązań

Z. Bauman

Wstęp

Edukacja – i to co jesteśmy w stanie z niej wynieść – są ważnym czynnikiem w budowaniu fundamentów pod ewolucję, jaka się dokonuje w społeczeństwie. Odgrywa ona pierwszoplanową rolę w globalizacji i wpływa na kierunek jej ewolucji lub – można śmiało założyć – jest punktem wyjściowym dla dalszych zmian. Ważne jest, aby jedną z priorytetowych spraw dla naszego kraju stała się właśnie kwestia edukacji, by została podniesiona jakość nauczania w naszych szkołach, a polskie uczelnie lepiej przystosowywały absolwentów do rynku pracy. Nie jesteśmy krajem, który funkcjonuje w próżni, jesteśmy częścią ekosystemu społeczno-gospodarczego i musimy zacząć się do niego dostosowywać. Trendy globalizacyjne wpływają na tempo rozwoju także edukacji. Postęp, z jakim permanentnie mamy do czynienia, obejmuje każdą dziedzinę naszego życia, a co za tym idzie – społeczeństwo i gospodarkę. Na bazie owych przemian zasadniczym czynnikiem zarówno wzrostu gospodarczego, jak i rozwoju cywilizacyjnego, staje się wiedza. Szczególnego znaczenia w świetle dynamicznych zmian we wszystkich obszarach naszego życia nabiera kształcenie. Kształcenie umożliwia jednostkom zaspokojenie potrzeb edukacyjnych, stałe podnoszenie kwalifikacji, doskonalenie umiejętności i dostosowywanie ich do zmieniających się wymagań oraz do coraz silniejszej konkurencji na rynku pracy.

Współczesny wymiar edukacji

W niniejsze rozważania doskonale wpisuje się definicja edukacji, jaka została sformułowana na konferencji UNESCO-BIE w Genewie, pt.: „Udział edukacji w rozwoju kulturalnym”. W Rekomendacji przyjęto, iż „edukacja – to realizacja programu ewolucji istoty ludzkiej w toku całego życia z myślą o integralnym rozwoju w zakresie umysłowym, fizycznym, afektywnym, moralnym, duchowym; proces obejmujący nie tylko przekazywanie wiedzy i umiejętności, szeroko pojętych wartości kultury, lecz także inspirowanie postawy twórczej, otwartej, samodzielności myślenia, zdolności do samokształcenia. To także sprzyjanie integracji jednostki z życiem [...] społecznym”¹.

Edukacja to już nie wychowywanie współczesnego Polaka, to kształtowanie globalnego człowieka, który musi jednocześnie rozumieć świat i kierować sobą. Nie można tego osiągnąć, kształcąc w sposób encyklopedyczny. Istotną rolę przypada wartościom intelektualnym, wyrabianiu sądów umożliwiających racjonalny dialog i wrażliwość na to, co nowe. Ważne staje się dostrzeganie tego, co jest obok tradycyjnej wiedzy – procesów zachodzących na naszych oczach. To dzięki edukacji młodzi ludzie muszą rozumieć kształt współczesnej cywilizacji i jej napięcia. Wszelkoność, kierowanie własnym rozwojem – tego brakuje na chwilę obecną w polskich szkołach, a jest niezbędne, aby poradzić sobie z nadchodzącymi rewolucjami, zarówno w świecie gospodarki, jak i życiu społecznym.

Zbyszko Melosik pisze, iż zadaniem edukacji globalnej jest „[...] wyposażenie młodego pokolenia w «globalną świadomość» lub szerzej – światowe wspólnoty ludzkie, której tworzeniu ma służyć:

- Przekazywanie przekonania, że ludzie na całym świecie łączy «status» biologiczny, historia, potrzeby psychologiczne oraz problemy egzystencjonalne (stąd zadaniem nauczycieli jest uczenie rozpoznawania uniwersalnych elementów kultury).
- Kształtowanie postrzegania samego siebie i całej ludzkości jako części ekosystemu ziemskiego.
- Rozwijanie umiejętności rozpatrywania samego siebie i własnej grupy społecznej jako uczestników życia międzynarodowego.
- Wykształcenie zdolności ujmowania cywilizacji w perspektywie «globalnego banku kultury» – jako wytworu całego gatunku ludzkiego.
- Uświadomienie, że ludzie żyjący w różnych kulturach odbierają i wartościują problemy światowe w oparciu o różne założenia”².

¹ Por. I. Wojnar, *Światowa dekada rozwoju kulturalnego – nowe propozycje dla edukacji*, [w:] *Edukacja wobec wyzwań XXI wieku*, red. J. Kubin, I. Wojnar, Wyd. Elipsa, Warszawa 1998, s. 141.

² Z. Melosik, *Kultura instant – paradoksy pop-tożsamości*, [w:] *Pedagogika u progu trzeciego tysiąclecia. Materiały pokonferencyjne*, red. A. Nalaskowski, K. Rubacha, Wyd. BNR, Toruń 2001, s. 33; pod. za. M. Kruk, *Edukacja i wychowanie w dobie globalizacji*, [w:] *Edukacyjne*

Coraz częściej zwraca się uwagę, że to człowiek, często nazywany czynnikiem ludzkim, jest odpowiedzialny za rozwój i przyszłość świata. Tylko dzięki obecności w wychowaniu elementów kształtujących człowieka myślącego, wrażliwego, aktywnego, dbającego zarówno o swoje interesy, jak i sprawy całej zbiorowości jesteśmy w stanie sprostać wyzwaniom, jakie niesie nam globalizacja.

W związku z tym musi zmieniać się edukacja, która pomoże w zarysowaniu nowego kształtu przyszłości. Globalizacja i to, w jaki sposób kreuje rzeczywistość, jest swoistego rodzaju szansą, którą należy wykorzystać. A mogą to zrobić tylko dobrze wykształcone jednostki, potrafiące odpowiednio kreować świat.

Jak pisze I. Wojnar, cyt.: „Nowe myślenie o edukacji wymaga widzenia jej w szerokim kontekście wyzwań współczesnego świata, a więc w skali makro, a jednocześnie skierowania bacznej uwagi na aspekty podmiotowe, czyli skupienie na skali mikro. Edukacja jest jednocześnie sprawą społeczną i sprawą jednostki, siłą sprawczą i efektem realizowanych przemian”³.

Edukacja nie nadąża za procesami globalizacyjnymi, co skutkuje brakiem przygotowania do życia, do pracy⁴. Należy mieć na uwadze wciąż istniejące nierówności w dostępie do edukacji w różnych krajach i regionach. Globalizacja w tym przypadku nie zatarła granic, a mogę śmiało się posunąć o tezę, że nawet je rozszerzyła.

Rozwój świata w dużej mierze zależy od poziomu wykształcenia obywateli. To edukacja wpływa na ich kreatywność, twórczość, a tym samym na rozwój społeczeństwa. Procesy globalizacyjne wymuszają przygotowanie zupełnie innego człowieka, który będzie umiał przystosowywać się do wszelkich przemian.

Osoby odpowiedzialne za polski system edukacji muszą sobie zdawać sprawę z przyspieszenia, w jakie wkroczył nasz kraj. Tylko dzięki zapewnieniu wszystkim dzieciom i młodzieży porównywalnych, standardowych warunków nauki w szkole, a przede wszystkim dopasowaniu form i metod kształcenia do wyzwań współczesnej rzeczywistości jesteśmy w stanie wykreować jednostkę, która będzie potrafiła odnaleźć się w tej „globalnej wiosce”, jaką obecnie jesteśmy. R. Pachociński w książce *Oświata XXI wieku. Kierunki przeobrażeń* stwierdza, iż „szkoła nie jest przygotowana do współczesnych wyzwań cywilizacyjnych. Zbyt powoli reaguje na zmiany. Trudności wynikają przede wszystkim stąd, że systemy oświatowe nadal koncentrują się na zaspokajaniu potrzeb edukacyjnych społeczeństw rolniczych i przemysłowych. Szkoła przygotowuje

zagrożenia i wyzwania młodego pokolenia, red. D. Rondalska, A. Zduniak, Wyd. WSB, Poznań 2000, s. 28.

³ Cyt. I. Wojnar, pod. za Cz. Banach, *Edukacja obywatelska wobec transformacji systemowej i globalnych wyzwań cywilizacyjnych*, [w:] *Edukacja wobec wyzwań XXI wieku*, red. J. Kubin, I. Wojnar, Wyd. Elipsa, Warszawa 1998, s. 395.

⁴ Szerzej na ten temat: F. Mayor, *Przyszłość świata*, Wyd. Fundacja Studiów i Badań Edukacyjnych, Warszawa 2001, s. 378 i n.

więc swoich wychowanków do funkcjonowania w rzeczywistości, która już schodzi na dalszy plan”⁵:

Współczesność oczekuje, a zarazem i wymaga od kadry nauczającej/pedagogicznej nowych wyzwań w obszarze kształcenia i edukowania młodego pokolenia, pokolenia „jutra”, które będzie wyznaczać bieg wszelkim przemianom społeczno-polityczno-gospodarczym, ale i również wyznaczać będzie trendy w edukacji. Dziś edukacja musi dostosować się ale i podążać za błyskawicznymi zmianami, jakie dokonują się „tu i teraz”, których jesteśmy świadkami, ale i sprawcami. Nauczyciel to człowiek patrzący w przyszłość i do niej przygotowujący siebie i innych. To co wczoraj, to przeszłość, to co dziś, to – poniekąd – już jutro..., jutro to przyszłość. Właśnie na to „przyszłe jutro” powinniśmy przygotowywać młode pokolenie. Szkoła już od najwcześniejszych lat, od poziomu szkoły podstawowej, poprzez gimnazjum i dalsze etapy kształcenia musi pomóc uczniom w krytycznym postrzeganiu rzeczywistości, odpowiednim i adekwatnym jej interpretowaniu i dzięki temu w zrozumieniu i radzeniu sobie z przyszłością, sytuacją społeczną, z odnalezieniem się na rynku pracy.

W tym miejscu doskonale wpisują się słowa F. Mayora, cyt.: „Przyszłość, jaką pozostawiamy naszym dzieciom, będzie zależała od dzieci, jakie my właśnie ukształtujemy”⁶.

Nowoczesne społeczeństwo wymusza niejako „stworzenie” nowego typu człowieka. Przedsiębiorczość i zaradność, odpowiednie kwalifikacje i umiejętności, kompetencje i permanentna edukacja oraz skłonność do szybkiego działania – wszystko to należy zaszczerpić w młodym człowieku już od najwcześniejszych lat edukacji.

Globalizacja wymusza na procesie edukacji zmiany w kierunku kształcenia innowacyjnego, które przezwyciężyłoby złe nawyki schematycznego nauczania. Szkoły muszą wyznaczyć sobie niejako nowe cele, stworzyć nową sylwetkę ucznia. To już bowiem nie wiadomości i umiejętności decydują o powodzeniu, ale odpowiednia postawa. Oczywiście odpowiednia wiedza jest niezbędna, ale współczesna szkoła powinna się skoncentrować na rozszerzaniu takich cech, jak: otwartość, wyobraźnia, samoedukacja, inicjatywa, aktywność, kreatywność.

Szkoła jest niestety nadal miejscem, gdzie przekazuje się suche informacje, które ulatują po jakimś czasie z pamięci ucznia. Już w okresie przedzawodowym, gdy młody człowiek poznaje świat, prawa, którymi rządzi się rzeczywistość, musi być przygotowywany do swoistego rodzaju twórczości, operatywności, która pozwoli mu nie stać się kolejną zniewoloną jednostką, poddającą się procesowi konsumpcyjnego trybu życia. Tradycyjne nauczanie, tradycyjny nauczyciel są wypierane przez globalizację i jedynym sposobem są zmiany, nieuniknione, jeśli chcemy, aby uczniowie naszych szkół byli świadomymi swojej

⁵ R. Pachociński, *Oświata XXI wieku*, Wyd. IBE, Warszawa 1999, s. 71.

⁶ I. Wojnar, *Światowa dekada rozwoju kulturalnego – nowe propozycje dla edukacji*, [w:] *Edukacja wobec wyzwań XXI wieku*, red. J. Kubin, I. Wojnar, Wyd. Elipsa, Warszawa 1998, s. 139.

wartości obywatelami. Coraz szybszy postęp naukowo-techniczny oraz gwałtowny rozwój środków masowego przekazu spowodowały, że zmieniły się oczekiwania społeczeństwa wobec szkoły i nauczycieli. Dzisiaj już nikt nie oczekuje od szkoły wyposażenia młodego pokolenia w encyklopedyczną wiedzę⁷.

Raport Komisji Europejskiej „Biała Księga kształcenia i doskonalenia” jest dokumentem, który proponuje model społeczeństwa uczącego się – edukacja i kształcenie się przez całe życie. Edukacja jest podstawą rozwoju osoby i integracji społecznej, a wyzwania w zakresie edukacji to:

- początek społeczeństwa informacyjnego; stworzone zostały nowe technologie informacji, które zmieniają styl pracy ludzi i styl zarządzania nimi;
- rozwój cywilizacji naukowo-technicznej, co oznacza powstanie nowego modelu zdobywania wiedzy przez całe życie;
- globalizacja gospodarki oznaczająca powstanie globalnego rynku⁸.

I co za tym idzie, Biała Księga określiła pięć podstawowych celów w dziedzinie edukacji:

- zachęcanie do zdobywania nowej wiedzy; edukacja zarysowuje się jako pierwszoplanowy czynnik inspirowania, pobudzania i rozwijania osoby ludzkiej;
- zbliżenie szkoły i sektora przedsiębiorstw;
- walka ze zjawiskiem wykluczania – marginalizacji tych, którzy nie mają dostępu do wiedzy;
- upowszechnienie biegłej znajomości trzech języków używanych we Wspólnocie – dwa oprócz ojczystego;
- równorzędne traktowanie inwestycji materialnych i edukacyjnych⁹.

Kształcenie i wychowywanie ludzi zdolnych do pełnego funkcjonowania we współczesnym świecie wymaga przebudowy obecnych systemów edukacyjnych, bo tylko kształcenie dzieci i młodzieży może je przygotować do życia w globalnej rzeczywistości.

Edukacja musi koncentrować się na wszystkich grupach wiekowych. Nie tylko bowiem poziom kształcenia zawodowego jest istotny dla przyszłości, ale również to, jakiego ucznia wychowamy w przedszkolu czy też na poziomie przedzawodowym.

Oczywiście globalizacja zmienia edukację, stawia ją przed nowymi wyzwaniami takimi, jak:

- Zwrócenie baczniejszej uwagi na wychowanie ku wartościom poprzez konsekwentnie realizowany program wychowawczy.

⁷ Por. H. Guza, *Droga Polski do edukacji europejskiej*, strona internetowa www.szkolnictwo.pl – stan na 20.09.2009.

⁸ Por. *Biała Księga. Nauczanie i uczenie się na drodze do uczącego się społeczeństwa*, Wyd. TWP, Warszawa 1997, s. 45–48.

⁹ Por. tamże s. 56–59.

- Kształtowanie umiejętności szukania i korzystania z wiedzy potrzebnej do egzystowania w świecie globalnym poprzez stosowanie zasady operatywności wiedzy.
- Położenie dużego nacisku na naukę języków obcych, a także historię, geografię i kulturoznawstwo.
- Troska o kontakty zagraniczne z placówkami oświatowymi w celu wymiany doświadczeń, a także mobilności uczniów i nauczycieli.
- Detoksykacja niekorzystnych wpływów mediów (np. reakcja na kreowanie stylu „light”, w którym nie ma żadnych zasad, a jedynymi „wartościami” są przyjemność i wygoda).
- Wychowanie prorodzinne i prozdrowotne, które ukształtuje odpowiedni stosunek ucznia do współczesnych problemów cywilizacyjnych.
- Wzmacnianie systemu wartości poprzez ukazywanie w treściach programowych prawdy, dobra i piękna jako wartości afirmujących ludzką godność¹⁰.

Ale globalizacja zmusza nas niejako do zmian, do stawiania sobie coraz to nowszych i trudniejszych celów. Wnosi ona zarazem pewne pozytywne wartości do szkół i wpływa determinująco na uczniów.

Niezaprzeczalnym walorem edukacji w dobie globalizacji jest szeroki dostęp do informacji. Oczywiście informacje dają nam pewien komfort, bezpieczeństwo. Dzięki nim możemy działać, ale w obecnej sytuacji najważniejsza jest ich selekcja, przetwarzanie.

Jednym z największych dobrodziejstw, które już przyniosła ludzkości globalizacja, jest Internet służący nie tylko wzajemnemu komunikowaniu się jednostek i społeczeństw, ale też szybkiemu postępowi nauki i rewolucji oświatowej. Zwolennicy globalizacji podkreślają, że rodzi ona poczucie wspólnej hierarchii, wspólnego losu i wspólnej odpowiedzialności na poziomie globalnym. Można więc powiedzieć, że dzięki globalizacji poszerza się kontekst społeczny (międzyludzki). Szkoła będzie zatem musiała w swoich programach nauczania i wychowania ów kontekst uwzględnić. Uczestnik życia społecznego, mając do dyspozycji media, może wpływać na życie społeczne. Media nowej generacji dostarczają możliwości dialogu, dyskusji na forum wirtualnym, co sprawia, że człowiek zostaje wydobyty z otchłani anonimowości¹¹.

Kolejną szansą dla globalnej szkoły jest zwiększająca się mobilność uczniów i nauczycieli. Coraz częściej organizowana jest wymiana uczniów innych krajów. Owe kontakty „ponad granicami” powodują, iż „rośnie potrzeba poszerzenia znajomości języków obcych wśród obywateli, pogłębiania wiedzy o historii, geografii, gospodarce i kulturze zrzeszających się narodów, współżycia z ludźmi różnych kontynentów, ras, religii i opcji politycznych, słowem – szerokiego

¹⁰ Por. J. Mastalski, *Szkoła w dobie globalizmu. Szanse i zagrożenia*, www.mastalski.pl, stan na 29.07.2009.

¹¹ Por. W. Welsch, *Nasza postmodernistyczna moderna*, Wyd. PWN, Warszawa 1998, s. 323–325.

otwarcia na świat. W związku z tym przed szkołą stają nowe i zarazem trudne zadania [...]”¹².

Współczesna edukacja stoi dziś przed wieloma wyzwaniami, którym sprośtanie wymaga nie tylko gruntownej reformy szkolnictwa, ale przede wszystkim zmiany postawy uczniów i nauczycieli, bo to oni tworzą system edukacji, w którym przepisy są tylko dodatkami. Najistotniejsze cele to:

- rozwarstwienie się przestrzeni społecznej szkoły;
- przewyciężenie napięć związanych z ambiwalencją procesów towarzyszących globalizacji;
- zapobieganie wykluczeniom społecznym i kulturowym;
- skuteczne przeciwdziałanie rozpadowi tradycyjnych norm i wzorców ludzkiego działania oraz systemów wartości, narastającej fali prymitywnych standardów kultury masowej i postaw konsumpcyjnych, wreszcie walka z dehumanizacją człowieka;
- stworzenie nowego modelu szkoły reprezentującego wartości i ideały społeczeństwa informacyjnego opartego na wiedzy i oświacie;
- przeciwdziałanie syndromowi wirtualizacji;
- ukształtowanie nowego modelu człowieka¹³.

Zdobyta wiedza ma stać się przede wszystkim wiedzą praktyczną, przydatną w działaniu, to działanie uskuteczniącą. W sposób szczególny chodzi tutaj o te działania, które związane są z największymi zagrożeniami i niebezpieczeństwami ogólnoswiatowymi: głodem, biedą, ubóstwem, wojnami czy terroryzmem. Edukacja współczesna ma z jednej strony uświadomić człowiekowi istnienie tych niebezpieczeństw, pokazać te największe problemy dzisiejszych czasów, z drugiej zaś strony – wskazać możliwości i sposoby walki z nimi bądź przynajmniej poszukiwać sposobów na ich rozwiązanie.

Globalizacja zgłasza zapotrzebowanie na określony typ człowieka o charakterystycznie zredukowanej sferze duchowej i egzystencjalnej. Stąd też szkoła może mieć pokusę uciekania od sfery aksjologicznej w procesie edukacyjnym. Takie wartości, jak: dobro, prawda czy piękno – stają się wtedy względne, a sceptycyzm towarzyszący globalnemu nastolatkowi może prowadzić do tworzenia własnej wizji świata, w którym wzrasta znaczenie indywidualnego wyboru etycznego jako czynnika będącego w stanie wpływać na bieg historii. Stąd dużym zagrożeniem szkoły globalnej jest w pewnym sensie bezrefleksyjność ucznia, który może stać się błąkającym po całym świecie „włóczęgą, który nie wie, dokąd prowadzi go jego wędrówka, ale ta niewiedza mu nie doskwiera”¹⁴. Człowiek ucieka od podstawowych pytań filozoficznych, bowiem życie staje się

¹² Por. szerzej na ten temat, Cz. Kupisiewicz, *Strategi rozwoju edukacji w Polsce do 2020 roku*, „Nowa Szkoła” nr 10/2000, s. 12–13 i nast.

¹³ S.M. Kwiatkowski, A. Bogaj, B. Baraniak, *Pedagogika pracy*, Wyd. Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008, s. 49–50.

¹⁴ Tamże, s. 34–39.

w pewnym sensie grą, w której wszystko jest możliwe, a głębsza refleksja utrudnia funkcjonowanie w zglobalizowanym świecie. Edukacja może więc jawić się jako przestrzeń uczenia się reguł gry, w której „nie wszystko może się wydarzyć, ale nic zdarzyć się nie musi, mało co staje się nieodwołalne i nie do odrobienia”¹⁵.

Należy pamiętać, że od wychowania i wykształcenia dzieci będzie zależeć nie tylko ich przyszłość, ale również starszego pokolenia. Już od najmłodszych należy kształtować umiejętności intelektualne i społeczne młodego pokolenia. Nie zapewniając im wysokiej jakości już we wczesnej edukacji, nie tylko marnujemy ich potencjał, ale przede wszystkim nie przygotowujemy ich do wyzwań, jakie niesie ze sobą przyszłość – niepewna i złożona. Instytucje systemu oświaty mają za zadanie przygotować uczniów nie tylko do dalszego i ciągłego kształcenia, ale również położyć fundament pod przyszłą karierę zawodową, pracę w życiu dorosłym.

Polska ma bardzo duży potencjał ludzki, zdolne jednostki. Musi tylko potrafić go wykorzystać. Efektywny system edukacji na pewno w tym pomoże. Należy zatem pamiętać o tym, że:

- Jakość systemu edukacyjnego będzie tak dobra jak jakość pracy nauczycieli.
- Dobry system edukacyjny zapewnia każdemu dziecku maksymalny rozwój.
- Szkoła jest lepsza, gdy współpracuje z rodzicami dziecka.
- Nowoczesna szkoła pracująca na potrzeby społeczeństwa wiedzy musi równoważyć funkcje egalitarne¹⁶.

Nie można pozostawać obojętnym na wpływy globalizacyjne, które doprowadzają do różnorodności warunków gospodarczych, społecznych i kulturowych. Podejście jednak do rozwoju edukacji musi zmierzać w kierunku fundamentalnych wartości, czyli troski o jednostkę, o jej prawa, tolerancję i wzajemne zrozumienie, tożsamość kulturową, dążenie do pokoju, walkę z ubóstwem, dzielenie się władzą. Tylko mądre narody są w stanie te cele osiągnąć i nie zatracić się w pędzie ku nowoczesności.

Polska, podobnie jak pozostałe kraje Unii Europejskiej, jest pod silną presją konkurencyjności ze strony świata. Wyzwania te wymagają skoncentrowania uwagi nie tylko na wzmocnieniu konkurencyjności naszej gospodarki, ale przede wszystkim na dopasowaniu i podniesieniu zakresu i jakości edukacji. Poprawa jakości kształcenia i jego upowszechnienie wiąże się przede wszystkim z usuwaniem barier ograniczających dostęp do edukacji na wszystkich etapach kształcenia szkolnego, wyższego i ustawicznego w każdym z regionów. System edukacji powinien być otwarty zarówno na społeczeństwo i potrzeby rynku pracy, jak i systemy edukacji w innych krajach. Działania podejmowane w obszarze

¹⁵ Por. tamże.

¹⁶ Por. *Raport o Kapitale Intelektualnym Polski*, Warszawa 2008, s. 71.

kształcenia przyczynią się nie tylko do rozwoju osobistego i samorealizacji obywateli, ale również do ich uczestnictwa w życiu społecznym.

Globalny rynek pracy

Globalizacja znacznie zmienia poglądy na pracę i zatrudnienie, które ulegają ciągłym przemianom. Do tych zmian muszą przygotowywać polskie szkoły, które nie mogą tylko koncentrować się na suchej wiedzy, ale przede wszystkim winny rozwijać określone kwalifikacje i kompetencje warunkujące poprawne funkcjonowanie na rynku pracy w dobie „wyścigu szczurów”. To właśnie kwalifikacje i odpowiednie kompetencje są dziś najbardziej pożądane na rynku pracy.

Procesy globalizacji mają decydujący wpływ na wymogi rynku pracy, na charakter pracy ludzkiej. Młode osoby wkraczające na rynek pracy doskonale zdają sobie sprawę, jak bardzo ważna jest jakość pracy oraz odpowiednie kwalifikacje.

Dzisiejsi młodzi ludzie (w wieku 19–26 lat) są znacznie bardziej aktywni i dynamiczni niż ci sprzed kilku lat, a przy tym nie mają kompleksów i poczucia niewykorzystanej szansy. W latach 90. byli za młodzi, by świadomie obserwować „rodzący się kapitalizm” i dostrzegać szanse, jakie stwarzał. Dla dzisiejszych młodych „teraz też są dobre czasy”. Równocześnie rzadziej niż w przeszłości młodzi ludzie szukają dziś argumentów tłumaczących bierność i racjonalizujących ich wybory. Źródeł niepowodzeń szukają raczej w sobie niż w otoczeniu. Widoczne zmiany zaobserwować można w aktywności zawodowej, która wzrosła dwukrotnie.

Młodzi coraz aktywniej poszukują pracy. Coraz więcej spośród ludzi w wieku 19–26 lat zdaje sobie sprawę, że bierność jest równoznaczna z obniżeniem szans i w konsekwencji może prowadzić do długoterminowego bezrobocia. Dlatego starają się przeciwdziałać takiej sytuacji, zdobywać kolejne doświadczenia i umiejętności oraz w sposób planowy i przemyślany budować swoją pozycję na rynku pracy. Uważają, że ich szanse zwiększają studia oraz strategia intensywnego poszukiwania pracy.

Wiedza, doświadczenie i umiejętności to jednak nie jedyne atuty na rynku pracy. Młodzi doceniają też znaczenie cech osobowościowych pracowników. Choć nadal do najważniejszych cech osoby, którą młodzi sami chcieliby zatrudnić, należy pracowitość oraz umiejętność pracy zespołowej, to jednak w stosunku do roku 2002 zaszły widoczne zmiany. Największą dynamikę wzrostu można dostrzec w odniesieniu do takich cech charakterologicznych i predyspozycji osobowościowych pracownika jak samodzielność i pewność siebie.

Swoją aktywność zawodową dzisiejsi młodzi ludzie realizują w bardziej zróżnicowany sposób, niż miało to miejsce w przeszłości. Znacznie więcej z nich pracuje na umowach czasowych: najczęściej na czas określony oraz na umowę

zlecenie (wzrost o siedem punktów procentowych, czyli dwa razy więcej). Jednocześnie znacząco zmniejszyła się liczba młodych pracujących na podstawie umów stałych na czas określony. Starsi pracownicy zdecydowanie częściej są zatrudniani na umowę stałą¹⁷.

Trzy lata temu tylko praca stała (na czas nieokreślony) była postrzegana jako pełnowartościowa i poważna. Pracę na czas określony albo dorywczą młodzi traktowali wyłącznie jako sposób na dorobienie. To się zmienia, młodzi ludzie nie dostrzegają aż tak dużej potrzeby stabilizacji – niezależność, samodzielność, rozwój intelektualny jest dla nich o wiele istotniejszy.

Ale globalizacja to przede wszystkim życie w ciągłym napięciu, niebezpieczeństwie. Stała praca jest niejako wymarłym gatunkiem i dobrem, o które należy walczyć każdego dnia. Przyczynia się do tego na pewno szybko postępująca rewolucja technologiczna, która powoduje, że wartość rynkowa pracy ludzkiej zmniejsza się. Rosnące bezrobocie, ryzykowny system zmienny, niepełne zatrudnienie doprowadziły do spopularyzowania nowych form zatrudnienia takich, jak:

- Umowa zlecenia – najczęściej stosowana. Przyjmując zlecenie, zobowiązujesz się do wykonania na rzecz zamawiającego (zleceniodawcy) określonej pracy, w określonym terminie, za określone wynagrodzenie. Ważne cechy umowy zlecenia: brak podporządkowania pracodawcy; pracę może świadczyć nie tylko osoba fizyczna, ale i podmiot gospodarczy (firma); nie obejmuje jej ustawowe minimum wynagrodzenia i jest ono wypłacane z dołu (czyli po wykonaniu pracy); nie ma ograniczeń w liczbie kolejnych takich umów; zleceniodawca nie udziela urlopu, nie wypłaca odprawy, nie płaci za czas choroby.
- Umowa o dzieło – tzw. umowa rezultatu, czyli zobowiązanie do wykonania określonego w niej dzieła (np. napisanie książki czy wybudowanie domu). Może w niej być określony termin wykonania pracy. Taka umowa ulega rozwiązaniu po spełnieniu świadczeń obu stron, czyli po wykonaniu pracy i zapłaceniu za nią.
- Umowa agencyjna – w jej ramach zobowiązujemy się, za określonym wynagrodzeniem (w postaci prowizji, czyli określonego procentu od wartości transakcji), do stałego pośredniczenia w zawieraniu umów na rzecz lub w imieniu zlecającego. Dotyczy to np. akwizytorów czy agentów ubezpieczeniowych. Ale często umowa taka jest zawierana choćby z osobami prowadzącymi sklepy, bary, stacje benzynowe (wtedy taki agent może również być dla innych pracodawcą). Umowa agencyjna może być zawarta na czas określony lub nieokreślony.
- Umowa o pracę nakładczą – to inaczej umowa o pracę chałupniczą. To coś pośredniego między umową o pracę a umową o dzieło (tu też ważny jest rezultat). Istotne w niej jest to, że wykonawca nie musi świadczyć pracy oso-

¹⁷ Por. *Raport Młodzi 2005*, AIG OFE i „Gazeta Wyborcza”, Warszawa 2005, s. 67–69.

biście, sam organizuje sobie czas pracy i warsztat. Umowa taka może być zawierana nawet na kilka lat (to zbliża ją do umów o pracę).

- *Work-sharing* (podzielenie pracy) – polega na tym, że grupa pracowników godzi się na redukcję ich godzin pracy (i związanego z tym wynagrodzenia) w celu uniknięcia zwolnień w pracy. Praca zostaje w ten sposób podzielona między większą liczbę pracowników. Jest to popularny w Europie sposób na obniżenie kosztów pracy w sytuacji kryzysu firmy i ma charakter przejściowy. Jest stosowany do momentu, kiedy sytuacja pracodawcy poprawi się do tego stopnia, że pracownicy będą mogli powrócić do systemu pracy w pełnym wymiarze. Aby zastosować *work-sharing* w oparciu o polskie przepisy, należy podpisać z pracownikiem porozumienie albo wypowiedzieć mu warunki pracy i płacy, zmniejszając wymiar czasu pracy i wynagrodzenie.
- *Job-sharing* (podział stanowiska pracy) – polega na tym, że dwóch lub więcej pracowników zatrudnionych w niepełnym wymiarze czasu pracy dzieli między siebie jedno stanowisko pracy. Najczęściej każdy z pracowników wykonuje pracę tylko w niektóre dni tygodnia. Wynagrodzenie i inne świadczenia należne pracownikom są dzielone proporcjonalnie. Ten rodzaj pracy nietypowej może być sposobem na uniknięcie zwolnień, ale może być również szansą dla kobiet wychowujących dzieci. Obecnie przeważającą większość zatrudnionych w tym systemie stanowią właśnie kobiety.
- Praca przerywana – w tym sposobie zatrudnienia pracownik wykonuje pracę w okresach przeplatających się z okresami niewykonywania pracy. Ten sposób zatrudnienia jest przydatny, gdy pracodawca przewiduje okresy aktywności przedsiębiorstwa i ich czas trwania (np. w sezonie) i w związku z tym będzie potrzebował pracowników. Grupy zawodowe, które mogą być zatrudniane w taki sposób, to np. instruktorzy sportowi, ankieterzy przeprowadzający sondaże, przewodnicy turystyczni.
- Praca na wezwanie – polega na tym, że pracodawca może wezwać pracownika w każdym, dowolnie przez siebie wybranym momencie. Pracownik musi być całkowicie dyspozycyjny. Ten rodzaj pracy znajduje zastosowanie, m.in. w handlu, hotelarstwie i turystyce, i w innych sytuacjach, gdy pracodawca nie jest w stanie przewidzieć, kiedy będzie potrzebował pracowników.
- Zatrudnienie trójstronne – polega na tym, że w nawiązaniu, a następnie realizacji stosunku zatrudnienia uczestniczą trzy strony. Wśród rodzajów zatrudnienia trójstronnego na szczególną uwagę zasługują: subkontrakt (podwykonawstwo), wypożyczenie pracowników oraz praca organizowana przez agencje pracy tymczasowej.
- Subkontrakt (*outsourcing*) – polega na tym, że pewne prace, które nie należą do zakresu działalności podstawowej pracodawcy, są powierzane innym podmiotom – ale nie osobom fizycznym. Jednostki te zatrudniają swoich pracowników, których delegują do wykonywania pracy na rzecz usługodawcy. W efekcie pracownicy jednego pracodawcy świadczą pracę u innego

pracodawcy (usługobiorcy), któremu zlecono wykonanie tej pracy. Usługobiorca zachowuje uprawnienia kierownicze wobec swoich pracowników. Jest odpowiedzialny za prawidłowe wykonanie usługi, z czego wynika też odpowiedzialność za pracowników.

- Wypożyczenie pracowników – to forma zatrudnienia polegająca na tym, że pracodawca – pod pewnymi warunkami – wypożycza swoich stałych pracowników innym pracodawcom potrzebującym dodatkowych pracowników. W takim przypadku konieczna jest wyraźna zgoda pracowników.
- Telepraca – zakłada zmianę miejsca wykonywania pracy oraz sposób organizacji i wykonywania zadań. Istotne znaczenie ma tutaj dostęp pracownika do rozwiązań teleinformatycznych (telefon, internet) i zdalne wykonywanie powierzonych mu obowiązków¹⁸.

Dostrzega się przede wszystkim istotne zmiany, jeśli mowa o sensie pracy ludzkiej, o przebiegu karier zawodowych. Analizując nowoczesne formy zatrudnienia, z łatwością możemy dostrzec elastyczność pracy. Wiąże się to nie tylko z zatrudnieniem, ale również ma olbrzymie znaczenie, jeśli mówimy o szybkości reagowania na zmiany. Wykonywanie określonej pracy, zawodu, nie musi się już wiązać z obecnością w miejscu pracy kilka godzin. Zmianie uległy sposoby komunikowania się ludzi ze sobą, co znacznie ułatwia pracę poza biurem. Elastyczne formy zatrudnienia to również brak stabilizacji oraz znacznie mniejsza liczba zatrudnionych posiadających status stałego pracownika. Coraz trudniej wykonywać tę samą profesję przez całe życie.

Mobilność społeczeństwa, nowe zawody, zmiany na rynku pracy oraz otaczająca nas mnogość uwarunkowań społeczno-kulturalnych to elementy rzeczywistości, które nigdy jeszcze w historii nie odgrywały tak ważnej roli w kształtowaniu rzeczywistości. Człowiek wydaje się jedynie wędrowcem, który potrzebuje możliwości odnalezienia się w dynamice zmiennego świata. Możliwość tę oferować może jedynie posiadanie wiedzy – narzędzia umożliwiającego zrozumienie otaczającej rzeczywistości. Więc może rolę szkoły w dobie ponowoczesności będzie zaopatrzenie ucznia w umiejętności niezbędne do sprawnego poruszania się w skomputeryzowanym świecie, ale także w zdolność rozumienia siebie i innych w nieustannej zmianie.

Zmiany zachodzące w dzisiejszym świecie, związane z konkurencją, nowymi technologiami, globalizacją sprawiają, że osoby które chcą utrzymać się i rozwijać na rynku pracy, muszą planować i kształtować swój rozwój zawodowy od samego początku wstąpienia na ścieżkę zawodową. W czasach, gdy najpopularniejszymi słowami na rynku pracy są: mobilność, elastyczność, przekwalifikowanie się, nie można mówić o tradycyjnym „przypisywaniu” na stałe osoby do konkretnej branży. Kluczem do sukcesu są umiejętności, rozległe kwalifikacje i świadome oraz dojrzałe budowanie swojej drogi zawodowej. Ludzie py-

¹⁸ Por. strona internetowa – www.egospodarka.pl – stan na 9.09.2009 r.

tani o to, czym kierują się przy wyborze miejsca pracy, najczęściej wybierają satysfakcję z wykonywanego zawodu oraz dobrą atmosferę. Wynika z tego, że potrzeba stabilności wyprzedziła chęć zarabiania dużych pieniędzy i otrzymywania bogatego pakietu socjalnego.

Warto wspomnieć krótko o najważniejszych tendencjach i zmianach na rynku pracy i w samym charakterze pracy. Należą do nich:

- zanikanie wielkich przedsiębiorstw, korporacji na rzecz tzw. przedsiębiorstwa z wysoko wykwalifikowanymi pracownikami, gdzie celem jest sprzedaż wiedzy i gdzie do pracy nad konkretnym zadaniem tworzone są grupy celowe;
- uelastycznienie rynku pracy (ruchome płace – zależne od rynku pracy, indywidualizacja umów o pracę);
- wzrost merytokracji – zależności między liczbą lat nauki a wynagrodzeniem;
- powstawanie popytu na pracę o charakterze i zasięgu ponadnarodowym (jako efekt globalizacji); wiąże się z tym tania siła robocza w krajach słabo rozwiniętych;
- elastyczne zatrudnienie, elastyczne formy pracy: umowy na czas określony, umowy „do projektu”, praca dorywcza, *outsourcing* (wypożyczanie pracowników);
- silna presja na jakość pracy;
- coraz wyraźniejsza rozbieżność pomiędzy podażą umiejętności a popytem na nie;
- zmniejszenie się prac o charakterze rutynowym i wymagających niskich kwalifikacji na rzecz zadań wymagających kwalifikacji istotnych w relacjach międzyludzkich;
- podniesienie rangi wszechstronności pracowników¹⁹.

Zakończenie

O ile do niedawna ukończenie szkoły zawodowej zapewniało pracę i egzystencję na przyzwoitym poziomie, to obecnie młody człowiek, który nie ma średniego wykształcenia, ma niewielkie szanse na znalezienie jakiegokolwiek pracy. Zmiany na rynku pracy nastąpiły tak szybko, że wiele rodzin i pedagogów nie zdołało się do nowej sytuacji przystosować zarówno praktycznie, jak i emocjonalnie.

Powstaje pytanie: Czy szkoła współczesna nadąża za procesami społeczno-gospodarczymi? Trzeba jasno powiedzieć, że szkoła nigdy w pełni nie była w stanie sprostać wymaganiom rzeczywistości. Szkoła może jednak i powinna wychodzić naprzeciw tym procesom, a czasem je wyprzedzać. Przed szkołą stoi

¹⁹ Por. M. Eggert, *Doskonała kariera*, Dom Wydawniczy REBIS, Poznań 2004, s. 23–28.

zadanie przygotowania młodego człowieka do życia społecznego, zawodowego i kulturalnego w sposób odmienny, aniżeli czyniono to przez ostatnie dziesięciolecie. Absolwent szkoły musi być przygotowany do umiejętności podejmowania decyzji, dokonywania wyborów; o jego przydatności do życia zadecydują nie tylko posiadana wiedza i umiejętności, ale zdolność kojarzenia faktów i zdarzeń, umiejętność analizy i syntezy, podejście problemowe. Absolwent szkoły, a także jego otoczenie, winien być przygotowany merytorycznie i emocjonalnie do tego, że w ciągu życia będzie kilkakrotnie zmieniał pracę, a często także zawód.

Summary

Education and Job Market in the Times of Globalization

Globalization is a process influencing each spheres of social life as well as the life of an individual. Special evolution may be observed in the field of work and education, which went through many changes under the globalization factors influence. Education is this branch, which, to a great degree, shapes the image and functioning of other branches. Development of our country and its competitiveness depends on the education and teacher's level. Globalization processes require preparing a new, different citizen, different men, who will be able to adapt to social, cultural and economical changes. We do not live in a vacuum, and it is required from contemporary education to be able to prepare an individual who is a world, not only a Europe, citizen. Globalization processes have a decisive influence on the job market requirements, on the character of human work. Greater crumbling of actions and automatization lead to changes in work perception, to new demands, to proper qualifications. Globalization forces an individual not only to develop and broaden own competences, but also to become more flexible, resistant to changes and living in uncertainty.